

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, pok. A 221

00-631 WARSZAWA

tel./fax (0-22) 825-73-63, tel. (0-22) 234-98-78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

Opinia

Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o dokumencie „Założenia do nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”

Warszawa, 15 lipca 2009 r.

Uwagi ogólne

Struktura dokumentu zawiera elementy typowe dla strategii, tj. przedstawia wizję rozwoju, cele kierunkowe, a także ogólny plan realizacji. Wiemy przy tym, że strategia dopiero się pisze i trudno jest nie zauważyć, że regulacje prawne dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki winny być sposobem realizacji strategii edukacyjnej państwa, a nigdy poprzedzać jej sformułowanie. Zwraca uwagę propagandowe potraktowanie opisu obecnego stanu szkolnictwa wyższego w Polsce. Brak jest odniesienia do innych opracowań o podobnym profilu, jak choćby “Higher Education Governance in Europe. Policies, structures, funding and academic Staff, Eurydice 2008”, czy “Tertiary Education for the Knowledge Society OECD 2008”, czy „Polska 2030 - Wyzwanie 6, Gospodarka oparta na wiedzy i rozwój kapitału intelektualnego”. Odniesienia do innych dokumentów mają charakter incydentalny i mocno selektywny. Wyraźne są braki podejścia systemowego.

I. Potrzeby i cel uchwalenia zmian w ustawach

Wskazane główne cele zmian: poprawa konkurencyjności polskich uczelni i zapewnienie studentom wysokiej jakości kształcenia są niewątpliwe. Gorzej jednak przedstawiają się dalsze wskazania. Kierunki przemian powinny wynikać z przyjętych celów i z rozpoznania przyczyn stanu uznawanego jako niezadowalający. Mylna diagnoza w ocenie często przekreśla szansę na zaproponowanie właściwych nowych rozwiązań. Na przykład: „*Jednym z kluczowych środków służących osiągnięciu wyżej wymienionych celów jest stworzenie mechanizmów bardziej racjonalnego finansowania szkolnictwa wyższego opartego na osiągniętych efektach pracy naukowej i dydaktycznej.*” Za słusznym postulatem kryje się tu poważne przemilczenie. Nie negując celowości usprawniania mechanizmów finansowania, nie można przecież pominąć faktu, że wielkim problemem szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce jest zbyt niski poziom finansowania.

Pozostałe filary reformy, jak kariera akademicka, czy rozwiązania dotyczące studentów przytoczone są prawidłowo, choć nie od dziś wiemy, że tu „diabeł tkwi w szczegółach”.

II. Aktualny stan stosunków społecznych w nauce i szkolnictwie wyższym

Dobór danych opisujących we wstępie do tego rozdziału przewagi szkolnictwa wyższego w Polsce na tle Europy i świata jest typowym materiałem propagandowym. W poważnych opracowaniach tak jednostronnego zestawienia parametrów nie wypada zamieszczać.

Zbliżający się niż demograficzny zagraża egzystencji wielu polskich uczelni

Zbliżający się niż demograficzny jest faktem i może zagrozić egzystencji wielu polskich uczelni. Wydaje się, że szczególnie zagrożone będą uczelnie niepubliczne. **Na zbliżający się niż demograficzny, trzeba też spojrzeć jako na okoliczność ułatwiającą poprawę warunków kształcenia w uczelniach.**

Umiędzynarodowienie szkół wyższych

Słusznie zauważa się, że jest zbyt mała aktywność strony polskiej w wymianie międzynarodowej studentów i pracowników nauki. Ten niedostatek jest wyraźnie postrzegany przez analizy ponadnarodowe (np. materiały OECD). Liczba studentów zagranicznych studiujących obecnie w polskich uczelniach jest rzeczywiście bardzo niska. Wymiana międzynarodowa, to ważny i wielowątkowy problem. Wymaga odpowiedniej polityki uczelni, ale też i polityki Państwa. Zwłaszcza odpowiednie wsparcie ze strony Państwa jest tu niezbędne.

Struktura kierunków kształcenia

Słusznie zauważa się, że mamy złą strukturę kształcenia.

Skomplikowana ścieżka kariery naukowej

Ten punkt mógłby być bardziej rozbudowany. Przy słusznej hasłowo ocenie ogólnej jeszcze raz podkreślamy, że tu „diabeł tkwi w szczegółach”.

Tradycyjne zarządzanie uczelniami

Szczególnie trafne jest przytoczenie tu sentencji Banku Światowego: *„Zarządzenie szkolnictwem wyższym w XXI wieku wymaga połączenia misji akademickiej ze zdolnością zarządzania, a nie zastępowaniem jednego elementu drugim”*. Wydaje się jednak, że autorom „Założeń ...” chodzi nie tyle o poprawę zarządzania, co o wysunięcie na pierwszy plan wydolności ekonomicznej uczelni publicznych, wymuszającej przeszerzeganie wartości akademickich i przesunięcie uczelni w kierunku przedsiębiorstw edukacyjnych. W myśl tego rodzaju koncepcji kształcenie na poziomie wyższym jest jedynie elementem rynku usług i najważniejszym jest traktowanie szkoły wyższej jako usługodawcy oferującego pewien produkt na tym rynku. Ceny produktu są regulowane prawami podaży i popytu, zaś załoga usługodawcy jest objęta ogólnymi zasadami rynku pracy. Brak sukcesu ekonomicznego stanie się podstawowym powodem planowanych przekształceń. Niezależnie od charakteru przyczyn takiej sytuacji, będzie można mówić o złym zarządzaniu i o konieczności ratowania uczelni poprzez stosowne przekształcenia. Jeżeli nasze podejrzenie jest słuszne, to właśnie tu powstaje pole ostrego konfliktu.

Słabe powiązanie z otoczeniem zewnętrznym

Problem ten był wielokrotnie podnoszony przez Krajową Sekcję Nauki. Większość uwag i refleksji tu zawartych uważamy za trafne. Np.: „Słabe powiązanie z otoczeniem zewnętrznym przejawia się na dwóch zasadniczych poziomach – polityki rządowej oraz polityki uczelni.”

Tekst tego punktu przygotowuje klimat do przyjęcia dalej zgłoszonych rozwiązań. Np. fragment *„Ogólnie w Polsce brakuje koncepcji uczestnictwa zainteresowanych stron, tj. uczelni, społeczności lokalnych oraz środowiska biznesu, w zarządzaniu instytucjami szkolnictwa wyższego”* prowadzi dalej do forsowania „na siłę” koncepcji konwentu. Wydaje się, że jest to zbyt prosta recepta, która na dodatek może zabić pacjenta.

Naciągnięto też argumenty historyczne. Np. *„Polska tradycja akademicka oraz obowiązujące rozwiązania prawno-finansowe, sprzyjają tworzeniu się wyalienowanej ze środowiska zewnętrznego kultury akademickiej, której symbolem stała się wieża z kości słoniowej”*. Otóż

okres bliskiego współdziałania szkół wyższych z otoczeniem gospodarczym zaczął się intensywnie rozwijać jeszcze w II Rzeczypospolitej i owocował wieloma zastosowaniami w przemyśle, także w okresie PRL-u. Dobrze dawały sobie radę, w warunkach „księżycowej” ekonomii socjalizmu, tzw. „gospodarstwa pomocnicze”. Proces wyalienowania szkół wyższych z otoczenia zewnętrznego zaczął się pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i systematycznie pogłębiał się do dziś.

III. Aktualny stan prawny

Bez komentarza.

IV. Możliwości podjęcia alternatywnych środków

Jeśli przygotowywane posunięcia mają mieć obudowę prawną, to alternatywą dla nich są rozwiązania pozaprawne. Czyżby o to chodziło?

V. Podmioty, na które będą oddziaływać projektowane ustawy

Bez komentarza.

VI. Przewidywane skutki finansowe

Informacja, że ta ustawa nie pociąga za sobą istotnych skutków finansowych dla budżetu państwa budzi grozę. Każdą prawdziwie istotną reformę sfery społecznej należy wykupić. Dobrze wiedzieli o tym już reformatorzy z Komisji Edukacji Narodowej. Wydaje się zresztą, że taką słabo zakamuflowaną formą wykupu zamierzonej reformy jest próba wprowadzenia statusu profesora w stanie spoczynku. Nie mamy nic przeciwko stworzeniu godnych warunków życia dla emerytowanych profesorów. Wymaga to jednak zwiększenia emerytury przeciętnie o 2320 zł miesięcznie. (Obecnie przeciętna emerytura profesora wynosi 3600 zł.) Refleksja o godnym życiu na emeryturze powinna być rozciągnięta na wszystkich emerytowanych nauczycieli akademickich, np. poprzez przyjęcie zasady, że emerytura nauczyciela akademickiego nie może być niższa niż 3 600 zł. Jest wysoce wątpliwe, by można było bez istotnego zaangażowania budżetu państwa przeprowadzić podobne zwiększenie w sytuacji, kiedy, nie bez poważnych powodów, państwo wycofało się z finansowania stanu spoczynku dla sędziów i prokuratorów.

VII. Propozycje rozstrzygnięć i ich uzasadnienie

1. Nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym

Zmiana polityki rządu wobec szkolnictwa wyższego będzie dokonana przez:

- (a) **zróżnicowanie uczelni według kryterium jakości badań i dydaktyki a nie ich statusu prawnego.** Optymistycznie nie przewiduje się uczelni słabych. Prawnym osiągnięciem jest tu sformułowanie „uczelnie prowadzące działalność dydaktyczną o charakterze lokalnym”.
- (b) **zwiększenie autonomii uczelni.** Słuszna jest propozycja, by zwiększyć autonomię uczelni przy określaniu i realizacji ich misji. Pewną ostrożność należy wykazać w kwestii zwiększania autonomii w zakresie gospodarowania zasobami materialnymi i niematerialnymi uczelni. Nie da się zwiększyć autonomii uczelni jednocześnie ściśle określając zadania, na które będą dawane pieniądze. W dzisiejszym świecie instrumentem pozbawiającym autonomii i wolności jest odmowa lub ograniczanie środków finansowych na wybrane cele. Jest to więc typowy punkt o charakterze propagandowym - rząd będzie mógł powiedzieć społeczeństwu, że oto zwiększa autonomię uczelni, a praktycznie nic się nie zmieni. Kolejny etap zwiększania autonomii, to np. prywatyzacja.

- (c) **zwrot w kierunku finansowania zadaniowego.** W odniesieniu do malejących środków z budżetu państwa oznacza to podniesienie kultury wyrywania środków przez uczelnie silniejsze uczelniom słabszym.
- (d) **zwiększenie nacisku na efekty działalności uczelni.** Ogólne sformułowanie jest dobre. Co może oznaczać w rzeczywistości dowiemy się z tekstu regulacji ustawowej.
-

Prezentowane założenia mają na celu:

A. Pro jakościowe finansowanie szkół wyższych

Trzy pierwsze akapity zbliżyły nas do rzeczywistego obrazu sytuacji szkolnictwa wyższego.

Dalej wymieniono konieczne zmiany:

- Ograniczenie dotacji stacjonarnej i statutowej. Polityka rozwoju będzie finansowana w trybie konkursowym. To, przy malejących środkach, oznacza dla uczelni wyłącznie utratę stabilności finansowania.
- Wzmocnienie zadaniowego charakteru dotacji stacjonarnej. Nie bardzo wiadomo, co ma wspólnego wzmocnienie zadaniowego charakteru dotacji stacjonarnej z silniejszym jej powiązaniem z liczbą studentów.
- Uzależnienie dotacji statutowej od oceny parametrycznej (KEJN).

B. Poprawa jakości kształcenia

- Podstawowe jednostki organizacyjne uczelni mające uprawnienia habilitacyjne będą mogły samodzielnie określać i uruchamiać kierunki studiów.
- Uczelnie publiczne, mające do tego uprawnienia, będą mogły samodzielnie otwierać nowe kierunki studiów pod warunkiem, **że nie zwiększy się ogólna liczba studentów studiów stacjonarnych w uczelni**
- Wprowadza się niewielkie zmiany w minimach kadrowych
- Uczelnie będą zobowiązane do wdrożenia i doskonalenia wewnątrz-uczelnianego systemu zapewnienia jakości kształcenia.
- Wzmocnienie roli PKA; zostanie zmieniona nazwa Państwowa Komisja Akredytacyjna na Polska Komisja Akredytacyjna, a także jej usytuowanie (urząd centralny) i uprawnienia.

C. Lepsze wykorzystanie potencjału badawczego i dydaktycznego polskich uczelni

- Zobowiązanie uczelni do opracowania i przyjęcia regulaminów ochrony własności intelektualnej oraz zasad komercjalizacji wyników badań naukowych. *Popieramy.*
- Dla komercjalizacji dorobku naukowego uczelni za pośrednictwem firm pochodnych (ang. spin-off) lub umów licencyjnych, uczelnie będą mogły tworzyć spółki prawa handlowego. *Popieramy, ale mogą pojawić się rozbieżności w regulacjach szczegółowych.*
- Tworzenie przez uczelnie, instytucje naukowe PAN oraz instytuty badawcze wspólnych centrów naukowych i naukowo-przemysłowych. *Popieramy, ale mogą pojawić się rozbieżności w regulacjach szczegółowych.*
- Rozszerzenie możliwości kształcenia poza siedzibą uczelni w obszarze metropolitalnym. *Nie bardzo wiadomo, o co chodzi, mamy metropolie?*
- Zmiana przepisów dotyczących związków uczelni. Dopuszczenie konsolidacji uczelni oraz jednostek naukowych publicznych i niepublicznych w dwóch formach: (a) konsolidacji publicznej oraz (b) konsolidacji niepublicznej, przy czym obie formy będą odbywały się pod nadzorem Ministra Skarbu, po zaopiniowaniu przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tu mamy poważne wątpliwości. Konsolidacja niepubliczna, to inaczej mówiąc taka „mapa drogowa”: niepubliczna łączy się z publiczną, przejmuje kadre, studentów i infrastrukturę dydaktyczną i naukową publicznej, stwierdza się, że część publiczna obumarła, uczelnia staje się prywatna

(albo zachowuje się ten wyrostek robaczkowy, by ściągał pieniądze budżetu przeznaczone na publiczne).

- Dopuszczenie możliwości konsolidacji podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni przy zachowaniu uprawnień naukowych oraz dydaktycznych. *Oczywiste.*
- Zniesienie wymogu zatwierdzania regulaminów studiów i statutów uczelni przez Ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

Proponowane zmiany:

- zwiększają kompetencje rektora w zakresie likwidacji i tworzenia podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni oraz dopuszczają możliwości konsolidacji podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni przy zachowaniu uprawnień naukowych oraz dydaktycznych.
- wprowadzają możliwość ingerencji Ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego w przypadku utrzymującego się przez kilka lat deficytu finansowego uczelni publicznych.

W zmienionych regulacjach uczelnie publiczne, w których deficyt finansowy będzie utrzymywał się przez kilka lat lub będzie stanowił znaczną część dotacji będą zobowiązane opracować i przedłożyć właściwemu ministrowi program naprawczy przewidujący restrukturyzację uczelni, który pokaże realną perspektywę odzyskania równowagi finansowej. Niepodjęcie tych działań lub ich niezadowalające rezultaty będą stanowić dla Ministra podstawę do **powołania osoby na stanowisko po. rektora**, której zadaniem będzie odpowiednia restrukturyzacja uczelni i przywrócenie jej płynności finansowej. Po. rektora będzie powołany na okres nie dłuższy niż trzy lata. Ustanowienie po. rektora spowoduje automatyczne **zawieszenie działalności organów kolegialnych uczelni** w zakresie decydowania o sposobie zarządzania uczelnią z pozostawieniem im uprawnień związanych z nadawaniem stopni naukowych.

Są to zmiany na tyle istotne i dotyczące miejsc drażliwych, że bez starannej dyskusji regulacji ustawowych się nie obejdzie. Dobre zarządzanie uczelnią oznacza również swobodę w dysponowaniu zasobami ludzkimi. Proponowane uszczegółowienie kryteriów kształtowania wysokości pensum dydaktycznego pracowników naukowo-dydaktycznych, pozwalające na bardziej elastyczne dostosowywanie go do realnych obowiązków naukowych i naukowo-dydaktycznych, a także możliwość obniżania pensum, powinno dostrzegać perspektywę rozwojową takich uprawnień.

D. Integracja uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Tworzenie regionów wiedzy

Finansowanie podmiotowe szkół wyższych o charakterze regionalnym zostanie wsparte finansowaniem zadaniowym prowadzonym w trybie konkursowym premiującym:

- integrację uczelni z regionalnym rynkiem pracy, środowiskiem gospodarczym i otoczeniem społecznym oraz
- realizację zadań naukowo-badawczych specyficznych dla regionu.

Przewidziane są następujące działania:

- Wprowadzenie możliwości kształcenia wspólnego z pracodawcą, a także kształcenia na zamówienie pracodawcy. *Zgoda.*
- Włączenie praktyków z organizacji gospodarczych, publicznych i społecznych do procesu dydaktycznego na kierunkach o profilu zawodowym przy:
 - tworzeniu programów studiów,
 - realizacji procesu kształcenia, a także
 - ocenie jego efektów. *Zgoda.*

Uproszczenie procedury ustanawiania nieopodatkowanych stypendiów przyznawanych przez organy samorządu terytorialnego studentom, doktorantom oraz

pracownikom akademickim. Wprowadzenie analogicznego mechanizmu finansowania stypendiów przez przedsiębiorców oraz organizacje społeczne. *Zgoda.*

Obowiązkowy konwent w PWSZ, którego celem ma być budowanie więzi między uczelnią a otoczeniem społeczno-gospodarczym. W kompetencjach konwentu znajdują się relacje uczelni z otoczeniem oraz zarządzanie strategiczne. Tryb funkcjonowania i zakres kompetencji konwentu określi statut uczelni, ale będzie on obejmował między innymi (a) uchwalanie strategii rozwoju uczelni zgodnie z krajową i regionalną polityką rozwoju; (b) coroczną ocenę stopnia realizacji strategii rozwoju uczelni; (c) uchwalanie zasad monitorowania realizacji strategii; *tu powstaje szereg wątpliwości wymagających doprecyzowania. Wprowadzenie obowiązkowego konwentu – z określonymi w projekcie kompetencjami - w uczelniach publicznych jest zamachem na autonomię uczelni. Konwent jako instytucja patronacka, której celem byłoby budowanie więzi między uczelnią a otoczeniem społeczno-gospodarczym, jest propozycją do rozważenia.*

Stopniowe przekształcenia PWSZ w samorządowe, publiczne szkoły wyższe (SPSW) prowadzące kształcenie na pierwszym stopniu o profilu zawodowym skorelowanym z potrzebami regionalnego rynku pracy. SPSW będzie powoływana uchwałą sejmiku województwa z inicjatywy i na wniosek organów uczelni i po uzyskaniu zgody MNiSzW. Działalność oparta będzie na zasadach określonych w ustawie PSW. *Tu powstaje szereg wątpliwości wymagających doprecyzowania.*

Regionalne centra naukowo-przemysłowe (grupy jednostek organizacyjnych, w skład których będzie wchodzić, co najmniej jedna jednostka organizacyjna uczelni oraz co najmniej jeden przedsiębiorca) podejmą wspólne badania i prace rozwojowe służące lokalnej gospodarce lub inwestycje służące budowaniu regionów wiedzy w których nie tylko rynek definiować będzie kierunki badań i kształcenia, ale również uczelnie definiować będą, jak należy poprawić rynek pracy. Wpiszą się tym samym w politykę innowacyjną Polski, w zakresie wspierania inicjatyw o charakterze klastrowym. Inicjatywy o takim charakterze do roku 2013, mają zagwarantowane środki finansowe w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka i istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie to kontynuowane w następnej perspektywie finansowej UE. *Zgoda.*

E. Stworzenie mechanizmu wyłaniania krajowych naukowych ośrodków wiodących

KNOW i uczelnie flagowe – *do tych inicjatyw można by odnieść się pozytywnie. Propozycja wyłaniania krajowych naukowych ośrodków wiodących rozumiana jako dodatkowe wsparcie Państwa dla badań naukowych „na najwyższym poziomie” byłaby godna poparcia, gdyby były określone dodatkowe środki finansowe przeznaczone na ten cel; a więc najpierw zapewnienie środków dla spokojnej pracy wszystkich uczelni publicznych spełniających warunki, jakie uczelnie muszą spełniać, by normalnie funkcjonować. Uważamy przy tym, że wszystkie uczelnie publiczne w naszym Kraju są potrzebne. Trzeba też zauważyć, że proponowane przez Ministerstwa dodatkowe środki są zbyt skromne by znacząco wesprzeć wybitnych. Czy Ministerstwo dokonało symulacji kosztów przeprowadzania „konkursów z udziałem międzynarodowych ekspertów”? Czy przy braku środków można uznać za priorytet mnożenie tych kosztów?*

F. Zmiany w ustroju uczelni publicznej

Dwie procedury (tradycyjna i konkursy) wyłaniania rektora i kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych oraz dyrektorów instytutów. Ograniczenie do zasiadanie w senacie do dwóch kadencji. Przypisanie senatowi uczelni kompetencji rady pracowniczej. *Stanowczo protestujemy przeciw uznaniu senatu uczelni za radę pracowniczą. Przypisanie senatowi tych kompetencji chyba ma być rekompensatą za dążenie do redukcji dotychczasowej roli senatu. Na dodatek takie rozwiązanie „ułatwiłoby” to proces konsultacji społecznych, czyniąc je pozornymi.*

G. Optymalizacja sposobu funkcjonowania organizacji przedstawicielskich i kontrolnych

Parytet dla kobiet 10% → 30%. *Znaczna część opinii środowiska kobiecego uważa parytet dla kobiet w organach przedstawicielskich za poniżający dla kobiet. Jak znaczna, należałoby zbadać.*

Przekształcenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego. *Jeżeli połączono naukę i szkolnictwo wyższe w jednym resorcie, to i Rady można połączyć.*

II. Model kariery naukowej

Nowy model kariery naukowej był dyskutowany już podczas prac nad ustawą z 1990 roku, lecz nie doczekał się realizacji do dzisiaj. Był proponowany w projekcie ustawy opracowanym przez KSN¹ z 2000 roku i w projekcie poselskim² podczas prac nad ustawą z 2005 roku. Wtedy uznano, że do niego „nie dorośliśmy”. Kto odpowiada za tak długie „dorastanie?”. Bez odpowiedzi na te i wiele podobnych pytań, nie dotrzemy do jądra naszych słabości. Pozostaje niejasność, co do intencji autorów ustaw, a także obecnych zmian prawa w szkolnictwie wyższym.

Działania na rzecz zmiany modelu kariery akademickiej KSN prowadzi nieprzerwanie od początku lat dziewięćdziesiątych ub. wieku. Znalazło to wyraz m.in. w opracowanych przez KSN wcześniej wymienionych dwóch projektach ustaw „Prawo o szkolnictwie wyższym”. W tych projektach proponowaliśmy m.in. zastąpienie habilitacji uprawnieniem walidacyjnym – bezpośrednio związanym z oceną dorobku nauczyciela akademickiego i jego zdolnością do kreowania wysoko kwalifikowanych współpracowników i następców. Także zastąpienie jednym aktem prawnym obu nowelizowanych ustaw.

Obecnie, kolejny program reformy szkolnictwa wyższego należy ocenić w zestawieniu z zaleceniami Komisji Wspólnot Europejskich, uwzględniającej Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, które to zalecenia ujmują:

1. **wprowadzenie nowych instrumentów rozwoju kariery naukowców,**
2. **stabilny europejski rynek pracy dla naukowców,** który umożliwiłaby zatrudnienie i zatrzymanie na dłużej wysokiej klasy naukowców, w środowisku sprzyjającym efektywnej pracy i produktywności.
3. **stabilne systemy rozwoju kariery na wszystkich jej etapach,** niezależnie od rodzaju umowy, na podstawie której zostali zatrudnieni.
4. **jawne, przejrzyste i porównywalne w skali międzynarodowej procedury** dotyczące zatrudnienia i selekcji,

Krajowa Sekcja Nauki oczekuje, że przygotowywane przez MNiSW nowe ustawy – ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawa O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, będą respektowały zalecenia zawarte w Rekomendacji KE w postaci Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców³. W szczególności, będzie uwzględnione:

– aby „badania miały znaczenie dla społeczeństwa, oraz żeby nie powtarzać prac badawczych wykonanych wcześniej gdzie indziej”,

¹ Poselski projekt ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" z 2000 r. - druk sejmowy nr 2701 (III kadencja Sejmu).

² Poselski projekt ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" z 2004 r. - druk sejmowy nr 2931 (IV kadencja Sejmu).

³ Rekomendacja Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005 C (2005) 576.

- że wszyscy naukowcy są „**uznani za profesjonalistów** i traktowani zgodnie z tym statusem, od samego początku kariery, czyli od poziomu studiów II stopnia (magisterskie uzupełniające i wyższe)”,
- utworzenie warunków pracy, w których, „możliwe byłoby **wprowadzenie elastyczności pracy**, mającej znaczący i pozytywny wpływ na prowadzenie prac badawczych. Umożliwienie zarówno kobietom, jak i mężczyznom pracującym naukowo pogodzenie pracy z życiem rodzinnym, rozwój kariery⁴ z posiadaniem i wychowywaniem dzieci. Szczególną uwagę należy skierować, między innymi, na elastyczne godziny pracy, pracę w innym wymiarze niż pełen etat, telepracę oraz płatny urlop naukowy”,
- że „działalność naukowców nie była utrudniana przez brak stabilności związany z kontraktami, dolożyć starań mających na celu poprawę **stabilności warunków zatrudnienia** naukowców, przestrzegając tym samym (i wprowadzając w życie) zasad i warunków zawartych w Dyrektywie Unii Europejskiej w sprawie Pracy na Czas Określony⁵”,
- staranie, aby „zapewnić naukowcom sprawiedliwe i **atrakcyjne warunki finansowania** i/lub płace, wraz ze stosownymi i opartymi na zasadach słuszności zabezpieczeniami socjalnymi (włączając zasiłki chorobowe oraz macierzyńskie/rodzicielskie, prawa emerytalne oraz zasiłki dla bezrobotnych), Dotyczyć to musi naukowców na każdym etapie kariery, w tym początkujących naukowców”,
- staranie, aby „zapewnić **reprezentatywną równowagę płci**⁶ na wszystkich szczeblach zatrudnienia, w tym na poziomie nadzorczym i menedżerskim. Powinno być to przeprowadzane na podstawie polityki równych szans, zarówno przy zatrudnianiu, jak i na kolejnych szczeblach kariery; nie powinno mieć to, jednakże, pierwszeństwa przed kryterium jakości i kompetencji. Aby zapewnić równe traktowanie obydwu płci, w komisjach dokonujących rekrutacji i oceny naukowców powinna być zachowana stosowna równowaga płci”,
- opracowanie konkretnej strategii „**rozwoju kariery** dla naukowców we wszystkich etapach kariery, niezależnie od rodzaju umowy na podstawie której zostali oni zatrudnieni, w tym dla naukowców zatrudnionych na czas określony. Należy przy tym brać pod uwagę dostępność mentorów, którzy angażując się we wspieranie naukowców oraz kierowanie ich rozwojem, zarówno personalnym, jak i zawodowym, motywują ich i przyczyniają się do zmniejszenia możliwości wystąpienia poczucia braku bezpieczeństwa w ich przyszłości zawodowej. Wszyscy naukowcy powinni zapoznać się z tymi postanowieniami oraz ustaleniami”.
- że „**współautorstwo** powinno być postrzegane pozytywnie podczas dokonywania oceny pracowników przez instytucje, jako dowód świadczący o konstruktywnym podejściu do prowadzenia badań. Pracodawcy i/lub instytucje finansujące powinni zatem opracowywać strategie, praktyki oraz procedury mające na celu zapewnienie naukowcom, w tym także naukowcom rozpoczynającym dopiero karierę badawczą możliwość wykonywania pracy w takich warunkach i na takich zasadach, dzięki którym ich osiągnięcia będą uznawane przez innych, a oni będą mogli być wymieniani i/lub cytowani w kontekście swoich rzeczywistych

⁴ Patrz SEC (2005) 260, Kobiety i Nauka: Doskonałość i Innowacja – Równość Płci w Nauce.

⁵ Która ma na celu zapobieganie gorszemu traktowaniu pracowników zatrudnionych na czas określony niż stałych pracowników, zapobieganie nadużyciom wynikającym z zawierania kolejnych umów na czas określony, zwiększenie dostępności szkolenia dla pracowników zatrudnionych na czas określony oraz zapewnienie, by pracownicy zatrudnieni na czas określony byli informowani o możliwych do podjęcia pracach na stałe. Dyrektywa Rady 1999/70/WE dotycząca „Umowy Ramowej o pracy na czas określony”, zawarta przez ETUC, UNICE oraz CEEP, przyjęta 28 czerwca 1999.

⁶ Patrz SEC (2005) 260, Kobiety i Nauka: Doskonałość i Innowacja – Równość Płci w Nauce.

zasług (jako współautorzy referatów, patentów itd.), lub też będą mogli publikować wyniki swoich badań niezależnie od swoich promotorów/przełożonych”,

- że „nauczanie jest podstawowym narzędziem systematyzacji i szerzenia wiedzy i, jako takie, powinno być uważane za wartościową opcję w ramach ścieżek rozwoju kariery naukowców. Jednakże obowiązki związane z nauczaniem nie powinny być nadmierne i nie powinny uniemożliwiać naukowcom, szczególnie na wczesnych etapach kariery prowadzenia ich własnej działalności badawczej”,
- że „wypełnianie obowiązków związanych z nauczaniem będzie stosownie wynagradzane oraz brane pod uwagę w systemach oceny pracowników, a także by czas spędzony przez samodzielnych pracowników naukowych na szkoleniu początkujących naukowców był uznany za czas poświęcony wypełnianiu obowiązków związanych z nauczaniem. W ramach rozwoju zawodowego naukowcy powinni mieć możliwość uczestnictwa w stosownych szkoleniach przygotowujących ich do wypełniania zadań związanych z nauczaniem i doradztwem”,
- rozpatrywanie „zażaleń/apelacji naukowców, włącznie z tymi dotyczącymi nieporozumień pomiędzy przełożonymi/promotorami a naukowcami na wczesnych etapach kariery. Za najlepsze rozwiązanie należy uznać ustanowienie instytucji bezstronnego **rzecznika praw** (ombudsmana), który zająłby się rozstrzyganiem tego typu spraw. Procedury te powinny zapewnić wszystkim naukowcom dostęp do poufnej i nieformalnej pomocy w rozwiązywaniu konfliktów związanych z pracą, sporów i zażaleń, mając na celu promowanie sprawiedliwego i opartego na zasadach równości traktowania pracowników wewnątrz instytucji oraz poprawę ogólnej jakości warunków pracy”,
- aby „**kryteria przyjmowania** naukowców do pracy, szczególnie naukowców w początkowych etapach kariery, były jasno i wyraźnie sprecyzowane. Powinni też ułatwić dostęp osobom należącym do grup społecznie pokrzywdzonych czy naukowcom powracającym po przerwie do kariery badawczej, w tym nauczycielom (na każdym poziomie) powracającym po przerwie do kariery badawczej”,
- rozróżnienie pomiędzy terminami: „Nauowiec we Wczesnym Etapie i Doświadczeni Naukowcy”:
 - termin **Nauowiec we Wczesnym Etapie**⁷ odnosi się do naukowców będących w etapie pierwszych czterech lat (w pełnym wymiarze czasowym) prowadzenia swojej działalności badawczej, włączając w to okres szkolenia badawczego,
 - **Doświadczeni Naukowcy**⁸ są zdefiniowani jako naukowcy, o co najmniej czteroletnim stażu (w pełnym wymiarze czasowym) w dziedzinie badań naukowych, licząc od dnia uzyskania dyplomu uniwersyteckiego dającego im możliwość podjęcia studiów doktoranckich, odbytych w kraju, w którym uzyskano ów tytuł/dyplom, lub też jako naukowcy, którzy posiadają już stopień naukowy doktora, niezależnie od okresu, który poświęcili na zdobycie tego stopnia”.
- aby pracodawcy i/lub instytucje finansujące naukowców przestrzegały „zasad zawartych w Kodeksie Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców podczas mianowania lub przyjmowania do pracy naukowców”,

Spełnienie przedstawionych warunków może zmienić obraz i efekty naszego kształcenia i pracy naukowej. W szczegółowych regulacjach proponujemy sięgnąć do wymienionych wcześniej projektów ustaw przygotowanych w środowisku Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

⁷ Patrz Program Roboczy Kształtujący Zasoby Ludzkie i Mobilność Europejskiego Obszaru Badań Naukowych Marie Curie Actions, wydanie z września 2004, s. 41.

⁸ Idem, s. 42.

A. Doktorat na miarę współczesnych wyzwań.

Jeśli doktorat ma stanowić podstawę formalną, umożliwiającą obejmowanie wszystkich stanowisk akademickich, to powinien być rzetelnym świadectwem odpowiednich kwalifikacji. Obecny system prowadzenia przewodów doktorskich tego warunku nie spełnia, gdyż umożliwia prześlizgiwanie się osób o kwalifikacjach budzących poważne wątpliwości. Trzeba więc przede wszystkim dokonać istotnych zmian w procesie kształcenia i promowania doktorów.

Wielokrotnie wskazywany niezadowalający poziom kwalifikacji znacznej części osób otrzymujących stopień naukowy doktora, wynika nie tylko z tego, że do studiów doktoranckich dopuszcza się wielu kandydatów niedostatecznie przygotowanych, lecz także, i to w jeszcze większym stopniu, z niewłaściwego trybu prowadzenia przewodów doktorskich. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na znany fakt, że osoba pełniąca funkcję promotora jest na ogół osobiście zainteresowana pozytywnym zakończeniem przewodu w jak najkrótszym czasie (bo to pomnaża jej „dorobek”). Z kolei recenzenci często bywają skłonni do obniżania swoich wymagań przy ocenie rozprawy doktorskiej oraz kwalifikacji doktoranta, po to żeby nie doprowadzić do negatywnego wyniku przewodu, gdyż stanowiłoby to plamę na szlaku kariery promotora. Ten stan trwający od wielu lat, skutkujący obniżeniem poziomu doktoratów, powinien być radykalnie zmieniony. W tym celu zasadniczym zmianom muszą ulec procedury przewodów doktorskich. Organy prowadzące przewody doktorskie, w pełni samodzielne w tym zakresie, powinny podlegać kontroli zewnętrznej, prowadzonej przez Państwową Komisję Akredytacyjną w ramach rutynowego postępowania sprawdzającego działalność jednostek organizacyjnych uczelni. Istotne, powtarzające się uchybienia polegające na obdarzaniu doktoratami osób o niedostatecznych kwalifikacjach, musi powodować zawieszenie lub cofnięcie uprawnień do prowadzenia przewodów doktorskich w danej jednostce. Jednak głównym czynnikiem, stymulującym wzrost poczucia odpowiedzialności w gronie osób aktywnych w przewodach doktorskich, powinna być pełna jawność postępowania. Zarówno rozprawa doktorska, opinia promotora, jak i recenzje, a także ustosunkowanie się doktoranta do krytyki recenzentów, powinny być udostępnione publicznie, bez ograniczeń, w postaci elektronicznej. W ten sposób końcowy etap przewodu doktorskiego uzyska rzeczywiście charakter publicznej prezentacji osiągnięć naukowych doktoranta, tak jak tego wymaga dobra tradycja akademicka (obecne obrony mają często charakter uroczystości rodzinno-koleżeńskich). Osoby zainteresowane przedmiotem rozprawy powinny być dopuszczone do publicznej dyskusji, nie tylko na obronie, lecz także za pomocą Internetu.

B. Uproszczenie i skrócenie procedury habilitacyjnej.

Przy odpowiednim poziomie doktoratów oraz prawidłowej procedurze konkursowej na stanowiska nauczycieli akademickich, utrzymywanie stopnia doktora habilitowanego jest zbędne. Podnosi się często, że obecne postępowanie habilitacyjne, w znacznej części niejawne, stawia habilitanta w sytuacji, w której o jego sprawie decyduje nieznane mu gremium, kierujące się niejawnymi kryteriami, a końcowy wynik tej procedury nie jest poparty żadnym uzasadnieniem merytorycznym. Trudno uznać to za zgodne z powszechnie akceptowanymi normami współżycia społecznego. Zamiast utrzymywania stopnia naukowego doktora habilitowanego, będącego reliktem z czasów PRL, przejętym z systemu sowieckiego („doktor nauk”), należałoby raczej powrócić do polskiej tradycji z okresu II Rzeczypospolitej, w której habilitacja oznaczała nadanie prawa do prowadzenia określonego wykładu w jednostce uczelni. W nowej wersji, habilitacją można by nazwać uwieńczenie wygranego konkursu na stanowisko profesora, w toku którego kandydat prezentuje swój dorobek naukowy i dydaktyczny i wygłasza publiczny wykład.

C. Otwarcie uczelni na wybitnych badaczy z zagranicy

Otwarcie byłoby znacznie prostsze gdyby nie problem habilitacji. Przedłożone propozycje stanowią ewidentny przykład dyskryminacji ze względu na pochodzenie. Doktorat za granicą dla cudzoziemca jest równy naszej habilitacji, doktorat za granicą dla Polaka – nie jest równy. Należy znieść habilitację a nie będzie takich trudności.

D. Zmiana procedury nadawania tytułu naukowego oraz zwiększenie uprawnień wynikających z jego posiadania

Zatrudnienie na podstawie mianowania tylko dla osób posiadających tytuł profesora.

Przechodzenie w stan spoczynku.

Do rozstrzygnięcia dojrzała sprawa tytułu naukowego profesora. Nawiązując do dawniejszej tradycji II Rzeczypospolitej, tytuł profesora nadawany np. przez Prezydenta RP (może raczej „honorowego profesora”) należałoby pozostawić jako szczególne wyróżnienie, przyznawane osobom wybitnie zasłużonym dla nauki, o uznanym autorytecie. Natomiast sam termin „profesor” służy na ogół do określania stanowiska pracy w wyższej uczelni, wymagającego odpowiednio wysokich kwalifikacji i umiejętności prowadzenia pracy dydaktycznej. Tak też mogłoby być i u nas. No i czy rząd mógłby kiedyś dojść do wniosku, że warto zadbać, by wszyscy pracownicy – członkowie społeczności akademickiej, mieli godne życie po odejściu na emeryturę.

*Przy zatrudnianiu nauczycieli akademickich na zasadzie mianowania, powszechnie stosowanym dotąd w publicznych szkołach wyższych w Polsce, wzmocniona jest trwałość zatrudnienia, która polega m.in. na trzymaniu się zamkniętego katalogu przyczyn uzasadniających wypowiedzenie stosunku pracy. Mianowanie w polskim publicznym szkolnictwie wyższym pozwala na dość dobrą realizację zapisów przyjętych w artykule 27 podpisanej przez Polskę Rekomendacji Dotyczącej Statusu Personelu Nauczającego w Szkołach Wyższych (UNESCO 1997). Przedstawione „Założenia” ograniczają mianowanie tylko do wąskiej grupy profesorów tytularnych. Prowadzony przy tej okazji spór o stabilizację w zawodzie nauczyciela akademickiego dotyczy w istocie sporu o ideę dobra wspólnego w szkolnictwie wyższym. Idea ta wprowadzana jest w życie poprzez takie organizowanie szkolnictwa, by można było zapewnić wolność w poszukiwaniu i głoszeniu prawdy. Służy temu szczególnie instytucja „tenure” oraz jej funkcjonalne ekwiwalenty w wielu krajach świata. Znaczne wysiłki na terenie ponadnarodowym (np. **Guidelines for Quality Provision in Cross-Border Higher Education jointly elaborated between the OECD and UNESCO**) zmierzają do umocnienia tego kierunku. „Założenia” zmierzają w kierunku przeciwnym.*

E. Poprawa polityki kadrowej w uczelniach i instytucjach naukowych

Swoboda w kształtowaniu pensum przez rektora. Sprawę pensum poruszyliśmy na str. 5 niniejszej opinii. Natomiast podstawowym warunkiem poprawy polityki kadrowej jest prawidłowy tryb przeprowadzania konkursów na stanowiska nauczycieli akademickich. Należy bezwzględnie zerwać z dotychczasową praktyką, będącą często parodią postępowania konkursowego, i wprowadzić rzetelne, jawne konkursy rozstrzygane przez komisje złożone z neutralnych osób. Okolicznością znacznie ułatwiającą prawidłowe prowadzenie naboru nowych pracowników, jak również ich awansowanie, powinno być spełnienie raczej oczywistego postulatu o pełnej jawności osiągnięć zawodowych, naukowych i dydaktycznych wszystkich czynnych nauczycieli akademickich. Byłaby to obiektywna miara, ułatwiająca rzetelną ocenę i dokonanie wyboru kandydata na stanowisko w uczelni.

F. Zwiększenie przejrzystości w funkcjonowaniu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych

Tu już zwiększanie przejrzystości nic nie pomoże. Od lat utrzymujemy, że Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych jest czynnikiem obcym w systemie demokratycznego społeczeństwa. Dla osób wychowanych w społeczeństwie zbiurokratyzowanym naturalnym wydaje się poszukiwanie i tworzenie ciał kontrolnych. Przeciwstawieniem tej postawy jest poszukiwanie takich regulacji, przy których strona, której działalność podlega unormowaniu, sama jest zainteresowana w przekonaniu otoczenia, że działalność ta mieści się w granicach norm, a nawet, że jest od tych norm lepsza. Im bardziej otwarty i konkurencyjny jest system społeczny, tym lepiej działa ten mechanizm. Dlatego nie reforma sposobu powoływania Centralnej Komisji i trybu jej działania, ale jej likwidacja połączona z napiętnowaniem samej idei centralizacji badania kwalifikacji do pracy naukowej - powinna rozpocząć kolejny etap reformy nauki polskiej.

III. Studia i studenci

A. Zwiększenie dostępności do studiów wyższych

Cele reformy będą realizowane poprzez następujące działania:

- Rozszerzenie dostępności do bezpłatnego systemu kształcenia. *Trudno zgadnąć, na czym to rozszerzenie ma polegać.*
- Wprowadzenie zmian w systemie pomocy materialnej. *Tu przypuszczalnie nie planuje się zwiększenie środków na stypendia, a jedynie przesunięcie środków z funduszy na stypendia mieszkaniowe i na wyżywienie do stypendiów socjalnych.*

B. Lepsze przygotowanie absolwentów szkół wyższych do potrzeb gospodarki i funkcjonowania na rynku pracy

Zgoda na to, co napisano, lecz to nie jest istota tego problemu. Takie, a nie inne kształcenie studentów wynika właśnie między innymi z utrzymywanego modelu kariery akademickiej, z zapatrzenia w znaczenie publikacji w periodykach zagranicznych, z lekceważenia osiągnięć inżynierskich i z braku miejsca dla praktyków w uczelniach technicznych.

C. Umiejdzynarodowienie studiów

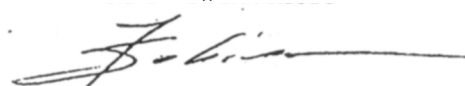
Nie należy lekceważyć możliwości kształcenia studentów zagranicznych w języku polskim. Oczywiście wymagałoby to stworzenia odpowiednich warunków i odpowiedniego promowania. Umiejdzynarodowienie naszych studiów nie powinno zamykać się na Europie i nie powinno ograniczać się do form proponowanych w ramach Procesu Bolońskiego. Np. Krajowa Sekcja Nauki wspiera egipską inicjatywę utworzenia pod Kairem uczelni egipsko-polskiej.

D. Większe upodmiotowienie studentów i dbałość o ich prawa

Dalszy wysiłek w tym kierunku jest ze wszech miar wskazany

Nadesłane opinie i uwagi zebrał i opracował
Jerzy Olędzki – Wiceprzewodniczący KSN
ds. Organizacji i Finansowania Nauki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszczański